

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagranicze o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N6 80187.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Zakładów Restauracyjnych w Wilnie zawiadamia swych Członków i Znajomych, że Nabożeństwo żałobne, oraz pogrzeb



Leona Łodzińskiego

odbędzie się w dniu 18 b. m. w Kaplicy Cmentarza po-Bernardyńskiego o godz. 10-ej rano.

Chcesz być dobrze ogolonym, używaj tylko „TLEN”
Daje obfitą i nieschnącą pianę.



Mydła do golenia „TLEN” 160—3

Dnia 23 maja 1927 r. m. Mir, wojew. Nowogródzkie, dojazd ze stacji kol. Horodziej, doroczny duży jarmark na konie, przeważnie rasy pół ciężkiej. 385—1

Wpisy do Salezjańskiej Szkoły Rzemiosł dla Dziewcząt w Wilnie,

przy ul. W. Stefańskiej 37, odbędzie się od 20 maja do 20 czerwca r.b. Bliższych informacji udziela Sekretariat Szkoły w godzinach od 11 — 13-ej. —2

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE OBUWIA „PEPEGE”
LUDOWEGO SPORTOWEGO TENISOWEGO

„PEPEGE”

POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A. W GRUDZIĄDZU



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

RESTAURACJA „OAZA”

(przy Hotelu Nizzkowskiego) PROGRAM AKTUALNY

Jagiello-Lubardzka wykonawczyni pieśni cygańskich
Jadwiga Zmichorówna wokalistka — ulubienica publiczności
Ridi Rene tańce klasyczne
Galska pieśniarka
Boczkowski humorysta
10 N-rów artystycznych.

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” — UL. MOSTOWA 1

PRZYJMUJE KSIĄŻKI DO OPRAWY I WSZELKIE ROBOTY INTROLIGATORSKIE
WYKONANIE STARANNE CENY NISKIE

KOBIETY — POLKI!

Dla żadnej z nas nie mogą być obojętne wybory do Rady Miejskiej, a więc musimy wziąć w nich udział. Wszystkie członkinie organizacji, które przystąpiły do „Zjednoczenia Stowarzyszeń Kobietych”, jak również każda z nas, która chce pomóc przy wyborach niech przyjdzie na zebranie, które się odbędzie dziś 18-go w sali Stow. Młodzieży Polskiej, Dominikańska 4, o godz. 6-ej wiecz.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Audjencja u Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 6 pp. wice premier Bartel przyjęty został przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na przeszło godzinnej audjencji.

Posiedzenie Rady Ministrów.

W piątek odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym są:

1) Projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o państwowym zakładzie higieny.

2) Projekt Ministra Pracy i Opieki Społecznej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojskowych i ich rodzin,

3) zaopatrzeniu rodzin po poległych, zmarłych i zaginionych, których śmierć względnie zaginięcie pozostaje w związku ze służbą w wojsku. Na temże posiedzeniu uchwalonym będzie szereg projektów ratyfikacyjnych.

Sprawozdanie o wewnętrznej sytuacji Państwa.

Dyrektor Departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Światłowski złożył wczoraj p. premierowi Piłsudskiemu obszernie sprawozdanie o wewnętrznej sytuacji politycznej w kraju.

Okólnik w sprawie stabilizacji urzędników.

Jak się dowiadujemy prezydium Rady Ministrów przesłało do wszystkich Ministrów okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników. Okólnik stwierdza, że wykazy urzędników, zakwalifikowanych do stabilizacji, napływają w małych ilościach i w znacznych odstępach czasu. Takie tempo pracy wywołuje niepokojenie wśród urzędników, co już znalazło wyraz w uchwałach zjazdu urzędników.

W końcu okólnika podkreślono konieczność przyspieszenia akcji stabilizacyjnej urzędników według zasad uchwalonych przez Radę Ministrów z dnia 10 listopada 1926 r.

Odjazd do Brazylii.

Szef wydziału prasowego Min. Spraw Zagranicznych Dr. Tadeusz Grabowski z końcem maja wyjeżdża do Rio de Janeiro. Wobec czego dziś złożył wizytę pożegnalną p. Bartłowi.

Nowe dwa oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego.

W związku z ożywieniem życia gospodarczego w kraju, Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił w najbliższym czasie założyć nowe 2 oddziały swoje w Grudziądzu i Brześciu nad Bugiem.

Dar posła angielskiego.

Min. pełnomocny Wielkiej Brytanji, p. Max Miller, ofiarował dla przysłego seminarjum filologii indyjskiej przy Uniwersytecie Warszawskim wspaniały dar w postaci 4 tomowego dzieła, p. t. „Rig-Veda-Samhita”.

Kongres rolniczy w Rzymie.

Dnia 26 b. m. rozpocznie obrady XIII-ty międzynarodowy kongres rolniczy w Rzymie.

Z Polski wyjeżdża 70 przedstawicieli wszystkich sfer rolniczych, reprezentujących wielkich, średnich i drobnych rolników. Wyjazd nastąpi 20 b. m.

Wycofują się.

W sprawie wizyty parlamentarzystów polskich w Niemczech, wydany został dziś wstydliwy komunikat, niepodający ani miejsca, ani osób. Mianowicie:

„Dnia 17 maja odbyło się posiedzenie grona osób z udziałem posłów i senatorów, zwolane dla rozważenia wystosowanego przez berliński komitet niemiecko-polski zaproszenia na konferencję polsko-niemiecką, która miała się odbyć w Berlinie. Zebrani uznali w zasadzie za wskazane przyjąć to zaproszenie.

Na konferencji byłyby omawiane ogólne zagadnienia pokojowej współpracy obu narodów.

Do składu komitetu należą: prof. J. Weis, dr. Kincer—jako dwaj przewodniczący, poseł parlamentu Lede, literat Mann, posłowie: Haas, Erkelen, Brajt-Hajt, Persch i inni”.

Zaprzeczenie rządowe pogłoskom o pożyczce zagranicznej.

WARSZAWA, 17 V. PAT. Ministerstwo Skarbu stwierdza, że wszelkie pogłoski o takiej pożyczce są bezpodstawne.

Przyjęcie dziennikarzy polskich w Czechach.

PRAGA, 17.V. (Pat.). Podczas wczorajszego bankietu wydanego przez czechosłowacko polski klub w Pradze na cześć dziennikarzy polskich wygłoszono szereg przemówień wśród których na wyróżnienie zasługują przemówienia pułk. Mładka w imieniu klubu, prezydenta miasta dr. Bexy i prof. Szyjkowskiego, który wzywał prasę obu państw do konsekwentnej i konkretnej współpracy, zwłaszcza do śmiałego wytykania sobie błędów i do pracy nad ich usunięciem. W imieniu polskich dziennikarzy odpowiedział prezes Dębicki.

O traktat handlowy polsko-niemiecki.

BERLIN, 17.V. (Pat.). „Germania” zamieszcza dzisiaj wstępny artykuł redakcyjny o traktacie handlowym z Polską. Poważny i znamieny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z „Kurierem Warszawskim” w której „Germania” stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmu, nie można obecnie uważać nacjonalistów za nieprzewziętą przeszkodę o którą rozbija się traktat z Polską. Następnie „Germania” przechodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że wojna celna z Polską powinna się skończyć jak najszybciej. W konkluzji dalszych wywodów oświadcza „Germania”, że rokowania handlowe tylko wtedy mogą dać wynik pomyślny, jeżeli nie będzie się im zakreślało zbyt wysokich celów. Traktat handlowy, któryby załatwił pomyślnie dla obu stron wszystkie kwestje jest nieosiągalny. W tym celu „Germania” proponuje zawarcie traktatu, dającego obu stronom klauzulę największego uprzywilejowania i jak największe ograniczenie dotychczasowych list, zawierających żądania poszczególne.

Echa wielkiego pożaru warsztatów kolejowych.

WARSZAWA, 17.V. (Pat.) Dochodzenie w sprawie pożaru warsztatów kolejowych na stacji Warszawa Wschodnia trwa w dalszym ciągu. Zagadkowym jest fakt, że w przeddzień pożaru praca w spalonej lakierni zakończona została już o godz. 15 m. 30, a pożar wybuchł dopiero na zajutrz o godz. 4 min. 20. Zniszczeniu uległo 20 wagonów osobowych, w tem dwa wagony służbowe. Sprawa odbudowy spalonego warsztatu jest przedmiotem narad w Ministerstwie Komunikacji, podczas których rozważany będzie również projekt

eventualnego usunięcia warsztatów ze stacji Warszawa Wschodnia. Obliczenie dokładne wysokości strat nie jest jeszcze ukończony, jednakże według przewidywanych obliczeń przenoszą one sumę miliona złotych.

Z międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

KRAKÓW, 17.V. (Pat.) „Nowy Dziennik” zamieszcza wywiad swego korespondenta genewskiego z b. ministrem Gliwicem, który oświadczył między innymi, że należy pracować przedewszystkiem w kierunku międzynarodowego porozumienia zwłaszcza na polu wytwórczości. Celem takich rokowań i porozumień nie ma być jednak odbieranie rynków zbytu,

Ustawa o ochronie republiki niemieckiej przyjęta.

BERLIN, 17-V-PAT. Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu ustawę o ochronie republiki 323 głosami przeciwko 41. Przewodniczący stwierdził, że ustawa doszła do skutku prawomocnie, gdyż

na sali było 2/3 wszystkich posłów, a więc więcej niż 2/3 obecnych oddało głosy za ustawą. Przeciwno ustawie głosowali komuniści, Voelkische, hitlerowcy i grupa Hannoverczyków.

Z całej Polski.

Osadnictwo żydowskie.

Niedawno powstała w Polsce organizacja żydowska, która ma skromną nazwę „Nowe Towarzystwo”, lecz cele jej są niezwykle. Oto ni mniej, ni więcej, — Żydzi chcą kolonizować Polskę, w której rzekomo jest im bardzo źle. Pieniądze na kolonizację przyjdą od Żydów zagranicznych. Pisze o tem żargonowy „Moment” (nr. 83): — „Z trzech największych zbiorowisk żydowskich: Polski, Rosji i Palestyny — Żydom najgorzej się dzieje w Polsce... Tutej zalała się struktura gospodarstwa i Żydzi żyją tylko pozostałymi resztkami, lecz i te coraz bardziej zanikają. Dawne sposoby zarobkowania Żydów załamują się niema możności podtrzymywania ich.

„Nowe Towarzystwo ma program minimalny i maksymalny, obejmujący wielką kolonizację Żydów w Polsce. — Minimum polega na opasaniu miast i miasteczek żydowskimi rolnikami.

„Nasi bracia zagranicą już się zmęczili udzielaniem wsparcia Żydom wschodnio-europejskim, ale na kolonizowanie Żydów w Polsce znowu dadzą pieniądze”.

Groźny objaw.

Związek Obrony Przemysłu Polskiego przesyła nam poniższe słuszne uwagi: Niedawno temu Główny Urząd Statystyczny ogłosił prowizoryczne dane naszego handlu zagranicznego w marcu b. r. Z danych tych wynika, że nasz bilans handlowy za ten miesiąc wykazuje nie całe 500.000 w złocie nadwyżki. Stan ten jest wysoce groźny i jeżeli nie postaramy się o usunięcie przyczyn jego w niedługim czasie, spowodować może to, co przeżywalimy 1 1/2 roku temu, t. zn. ponowny spadek naszej waluty.

Postaramy się spojrzeć prawdzie w oczy! Bilans handlowy Polski jest tylko jedna, co prawda najważniejsza, z pozycji naszego bilansu płatniczego, który jedynie jest miarodajnym dla stwierdzenia, czy w określonym czasie wydaliliśmy więcej, niż zarobiliśmy. Inne pozycje naszego bilansu płatniczego, jak odsetki przez nas zagranicy płacone i naodwrot, zapłata za okryty budowane zagranicą, przekazy oszczędnościowe, dywidendy i inne zyski osób zamieszkałych zagranicą, pozycje związane z turystyką i t. d. są pasywne i według ostrożnych szacunków nadwyżka wydatków nad przychodami z tych tytułów wynosi 15 milj. złotych w złocie miesięcznie. Przyjmując pozycję tę dla miesiąca marca stwierdzić należy, że wydaliliśmy w tym miesiącu 14 i pół milionów złotych w złocie więcej, niż na to pozwalają nasze stosunki. Suma ta jest bardzo poważna, to też w wstępie wypowiedziane zdanie o możliwości katastrofy dla naszego państwa jest nieprzesadne. Objaw to groźny i wymagający współpracy całego społeczeństwa by się nie powtórzył i skutki jego nie odbiły się na kieszeni własnej.

Nasz bilans handlowy w roku ubiegłym i jeszcze w pierwszym miesiącu roku bieżącego wykazywał bardzo znaczną nadwyżkę

Wojna w Chinach.

PARYŻ, 17.V. (Pat.) Z Pekinu donoszą, że obecnie toczą się w prowincji Honan wielkie walki między wojskami komunistycznymi, a wojskami północnymi. Wojskom nacjonalistycznym udało się przekroczyć Yang-Tse koło Wu-Hu. W piątek zgromadzą się w Pekinie dowódcy północnych wojsk chińskich, aby omówić sprawę naczelnego dowództwa. Przy tej sposobności ma być również powzięta uchwała proklamowania dyktatury Ciang-Tso-Lina.

Układ angielsko-chiński.

PEKIN, 17.V. (Pat.) Agencja Havasa donosi, że przedstawiciele Anglii i Chin, prowadzący rokowania w sprawie zmiany ustroju koncesji angielskiej w Tien-Tsinie ustalili wspólny projekt układu, według którego rada miejska składać się ma w połowie z Chińczyków i w połowie z Anglików, pryncypem przewodniczącym ma być Chińczyk.

Nota sowiecka do Anglii

LONDYN, 17.V. (Pat.) Jak donoszą z Moskwy, angielskiemu charge de affaires w Moskwie doręczona dzisiaj została nota rządu sowieckiego, protestująca przeciwko rewizji dokonanej w lokalu Tow. „Arcos”.

Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek w Krakowie,

otwiera nowy kurs dnia 1 września b. r. Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. Wykształcenie 6 klas gimnazjalnych, lub równorzędne. Zgłoszenia: Dyrekcja Uniwersyteckiej Szkoły Pielęgniarek i Higienistek, Kraków, Kołomyjska 23. 257-7

W Polsce patriotyzm — przestępstwem.

Historja magistra wia-
ta e, historia jest mistrzynią ży-
cia, st. re to przysłówie, któremu
nikt chyba słusznosci nie odmówi-
ł i nie odmówi, szkoda tylko,
że tak mało korzysta się z nauk
i przykładów, których nam udziela
historja, jakkolwiek bardzo czę-
sto nie trzeba wcale spierać po
archiwach, lub chociażby studjo-
wać wielotomowe dzieła dziejow-
pisarzy — wypadki lat ostatnich
aż nadto zawierają materiału po-
uczającego.

Co było przyczyną upadku
Rosji?

Bezpośrednią przyczyną była
niewypilność klasa wojenna.

Co jednak spowodowało tę
klasę, gdy sojusznicy Rosji: An-
glicy, Francuzi, Włosi potrafili
przetrzymać najcięższe chwile i
wyść zwycięsko z gigantycznych
zapasów?

Co spowodowało niebywałe w
działach załamanie się olbrzymie-
go państwa?

Wewnętrzna jego zgnilizna?
Tak jest. Zgnilizna spowodowana
celowo, wciągu wieków, panują-
cym pod carskimi rządami syste-
mem.

Na czem polegał ten system?
System rządowy Rosji carskiej,
przejęty skrupulatnie przez Rosję
 bolszewicką, polegał na popiera-
niu i wynagradzaniu wszelkich łaj-
dactw, moralnej zgnilizny, sprze-
dawczkowstwa, donosicielstwa,
prowokacji, służalstwa, karjerow-
czości, słowem wszystkiego co
niskie i nikczemne, a jedno-
cześnie nębnieniu (wszystkiego co
było szlachetnym w narodzie.

Przyznajemy, że na tym syste-
mie opierał się carat przez długie
lata, dopiero w chwili próby oka-
zało się jednak jak krucha była
ta podstawa, gdy filary caratu
bez skrępułów przeszły na służbę
nowych, czerwonych panów.

Należy się bardzo, a bardzo
zastanowić nad tem, czy system
rosyjski nie znalazł naśladowców
u nas?

Nikt chyba nie zaprzeczy, że
bolszewizm stanowi jedno z więk-
szych niebezpieczeństw dla całego
świata, przedewszystkiem zaś
dla Polski, która o miedzę sąsiadu-
je z sowiecką Rosją. O tem
najlepiej chyba powinien wiedzieć
szef dzisiejszego rządu naszego,
p. marsz. Piłsudski, który jako na-
czelny wódz w ciągu dwóch lat
prowadził z nierównym szczęściem
walkę na śmierć i życie z bolsze-
wickimi hordami, walkę opłaca-
ną niezmiernymi ofiarami krwi i
mienia narodowego.

Jeż uowiszczony nie uważają wal-
ki tej za skończoną, że usiłowania
ich skierowane są przedewszyst-
kiem przeciwko Polsce, że tysiące
agentów bolszewickich pracuje
przy pomocy rozległego i dosko-
nałego aparatu, oraz olbrzymich
środków pieniężnych nad wew-
nętrzną rozkładem Państwa —
o tem „nyba naszym sferom rzą-
dzącym, posiadającym w swym
ręku aparat policyjny i wywia-
dowczy, lepiej jeszcze wiadomo
niż nam, którzy jednak co dzień
patrzmy na rezultaty wrogiej agi-
tacji.

Zdawało by się, że w tych wa-
runkach organizacja społeczna,
która za cel sobie obrała zwal-
czanie komunizmu, powinna się
cieszyć najszerszym, najgorę-
tszym poparciem rządu, że obo-
wiązkiem tego rządu byłoby — we
własnym, dobrze zrozumianym in-
teresie — dostarczyć tej instytucji
wszelkich środków do walki: broni
amunicji, zdolnych instruktorów.

Nic podobnego. Natomiast na-
deszła przed paru dniami wia-
domość o rewizji dokonanej w wa-
rszawskim lokalu „Straży Narodo-

wej”, o licznych aresztach osób
należących do tej instytucji, tak,
jak gdyby istotnie chodziło tu o
wrogów Polski, o podziemną ja-
kąs organizację, mającą na celu
zgnę państwa.

Głodne żeru półurzędowe i
uprzywilejowane szakale dzienni-
karskie rzuciły się z niebywałym
zapamię, rozzmuchiując całą sprawę
do rozmiarów niebywałych jakie-
goś potwornego spisku antypań-
stwowego.

Niewierzący ani słowu tych
rewelacji, niezabieraliśmy umyś-
lnie głosu w tej sprawie, oczeku-
jąc na bliższe szczegóły. Dziś,
gdy wszystko okazało się bluffem,
gdy same „czerwoniaki” zmuszo-
ne były półgębkiem odszczekać
potwarz, pozwolimy sobie zapy-
tać: i cóż, jeżeli by wszystko, co
pisano w „Expressach” było
prawdą, gdyby istotnie w lokalu
„Straży” znaleziono arsenał cały
broni, amunicji, gazów trujących
etc. Czy Niemcy nie posiadają
swego „Stahlhelmu” i inne po-
krewne organizacje, czy u nas w
Polsce „Strzelcy” nie parują
w pełnym rymsztunku a bojówka
socjalistyczna popisuje się salwa-
mi z brauningów na pogrzebie
„towarzysza” Perla, jakkolwiek
cele i zadania tych organizacji
bardzo dalekie są od zwalczania
komunizmu, któremu raczej toru-
ją drogę?

Czy wobec tego uzbrojenie le-
galnej organizacji społecznej, któ-
ra wypisała „na swym sztandarze
walkę nieubłąganą z bolszewiz-
mem, nie byłoby wprost pożądane
i wskazane przez sam rząd i to
oczywiście całkiem jawnie i le-
galnie?

Tymczasem okazało się jed-
nak, że znaleziony w lokalu
„Straży” „grzybaż plyn”, który
wyrósł w wyobraźni „Czerwo-
niaków” do rozmiarów „labora-
torjum chemicznego” był popro-
stu przeznaczony do froterowania
posadzki, zaś groźny „arsenał”
skurczył się do dwóch rewol-
werów, którą to broń w dzisiej-
szych niepewnych czasach napa-
dów ulicznych i bandytyzmu po-
siada niemal każdy, najspokoj-
niejszy obywatel. Jeżeli właście-
le tych dwóch rewolwerów nie
posiadali wymaganych świadectw
policyjnych, winni oczywiście za-
płacić ustanowioną grzywnę, nikt
jednak chyba serjo nie będzie
twierdził, że jakaś organizacja
zamierzala przy pomocy dwóch
rewolwerów dokonać zemachu
stanu.

Faktem tymczasem jest, że z
organizacją legalną, patriotyczną,
mającą na celu dobro Rzeczypos-
politej i walkę z jej najniebez-
pieczniejszym wrogiem, postąpio-
no tak, jak gdyby to była banda
spiskowców i zbrodniarzy — pod-
czas gdy istotni wrogowie Polski
swobodnie spiskują, utrzymują
prawnie arsenały, ćwiczą się
niemal jawnie, jawnie działają na
zgnę państwa.

Z wiastu, bardzo wielu przykła-
dów wystarczy może przytoczyć
jeden, najbliższy nam, mieszkając
jednym wschodnich obchodzący:
zbyt długo tolerowane Hurtki,
rozwiązane następnie... na papie-
rze, bardzo rychło odżyły pod
innymi firmami i działają...

Czyby nasze władze bezpie-
czeństwa w tę stronę nie zechcia-
ły zwrócić uwagi swej i energii?
J. O.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej!

Jerzy André Cuel.

22

PAŁAC BEZ OKIEN.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany

Jadwigi Boelke.

Siedziałam skurczona z szyją
wyciągniętą ku temu człowiekowi,
który trzymał mnie w swej mocy
i uczułam kipiącą w sobie dżką
chęć rzucenia się na niego i za-
głębienia paznokci w tę chytłą
twarz, zionącą kłamstwem i uśmie-
chającą się bezczelnie na widok
meo cierpienia. Ale cóż mogłam
uczynić? Wszakże on był o tyle
silniejszy!

Odczuwając prawdopodobnie
moje mordercze chęci, podjął
swym słodkim, oblesnym tonem:

— Panno Adelo Ruccagne, mu-
szę panią uprzedzić, że znajduję-
my się na jachcie, którego ja je-
stem właścicielem i że wszelka
proba ucieczki, każdy gwałtowny
oddech z pani strony naraziłaby
ją na brutalność moich podwład-
nych, których z przykrością był-
bym zmuszony wezwać, gdyby
pani nie zechciała poddać się mo-
jej woli.

— Ale kim pan właściwie je-
steś? krzyknęłam wreszcie nie-
przytomna z gniewu. Jakim praw-
em odrywasz mnie od rodziców
i co spodziewasz się przez to
uzyskać?

— Czekalem na te słowa, od-
parł śmiejąc się, i jakkolwiek nie
mam zwyczaju odpowiadać na py-
tania, które ktoś pozwala sobie
zadawać, tym razem uważam za
swoją obowiązkową zaspokoić tak
bardzo usprawiedliwioną cieka-
wość. Kim jestem? Na honor,
dość trudno jest to wyjaśnić, zmie-
niam bardzo często moją osobo-
wość i o ile dalsz przedstawie się
pod jednym nazwiskiem, nie moż-
na zaryzykować, czy już jutro nie
będę zmuszony oznajmić pani o
zmianie mego stanu cywilnego.
Ponieważ jednak zależy mi na
tem, aby panią zadowolili, proszę
zatem przyjąć, że jestem dziś,
jak i wczoraj, Gabrielem Vozzio.

Zapytuje pani także, jakim praw-
em ja porwałem? To znacznie
prostsze. Porwałem panią na mo-
cy przyznanego sobie prawa za-
dowolenia każdego kaprysu, speł-
niania wszelkich zachcianek. Po-
kazany majątek pozwala mi bronić
tego prawa, a głębokie lekcewa-
żenie utartych zwyczajów ludzkich
i praw moralnych skłania mnie do
narzucania go. Chce pani jeszcze
usłyszeć, co spodziewam się przez
to osiągnąć? Proszę się dowie-
dzić, że żadna nadzieja dla mnie
nie istnieje, jest bowiem cechą
ludzi słabych, którzy liczą na po-
moc losu. Ja posiadam jedynie
wagę i chcę, wymagam tego, że-
by pani została moją żoną, ponie-
waż Gabriel Vozzio nie posiada
już żaczki małżonki.

Fiasco Locarna wschodniego.

Odmowne stanowisko Estonji.

Jak wiadomo, lotewski minister spraw zagranicznych, Cielens, zainicjował politykę zagraniczną wroga Polsce na konferencji z premierem litewskim, Waldemarasem, opracował plan bałtyckiego paktu o nieagresji i neutralności z udziałem Finlandji, Estonji, Lotwy i Litwy z jednej strony, a Niemcami, Anglią, Francją i Rosją z drugiej. Mocarstwa zachodnie przeszły nad tą fantastyczną ideą do porządku dziennego. Obecnie zabrał w tej sprawie głos, w półoficjalnym organie estońskim „Waba Mae”, wybitny polityk estoński, Zdaniem jego, Estonja projekt ministra lotewskiego zmuszona jest odrzucić, gdyż wymierzony on jest przeciwko Polsce, którą wyeliminuje z pośród państw gwarancyjnych.

Projekt lotewsko-litewski jest na ręce Niemcom, którym daje wolną rękę w obrachunkach z Polską i ułatwia plany kolonizacyjne niemieckie w państwach bałtyckich.

Udział Wilna w zjeździe lekarzy słowiańskich.

W dniach 25 — 29 maja odbę-
dzie się w Warszawie 1-szy ogólny
zjazd lekarzy słowiańskich.

Z Wilna wybiera się wycieczka
na ten zjazd, który zapowiada się
następująco:

25 maja środa: W godz. 20 —
23 zebranie towarzyskie w celu
wzajemnego zapoznania się.

26 maja czwartek: a) o godz.
9 i pół rano otwarcie Zjazdu,
przemówienia delegatów, b) od
godz. 15-ej do 19-ej pierwsze po-
siedzenie naukowe (Scieroma), c)
wieczorem raut, wydany przez
zarząd m. Warszawy.

27 maja piątek: a) o godz. 9-ej
do 13-ej drugie posiedzenie nau-
kowe (scarlatina), b) po południ-
u zwiedzanie miasta, instytucji
naukowych, urządzeń sanitarnych
i t. p., c) wieczorem przedstawie-
nie w Teatrze Wielkim.

28 maja sobota: a) od godz.
9-ej do 13-ej trzecie posiedzenie
Zjazdu (organizacja urządzeń sani-
tarnych), b) po południu zwiedza-
nie miasta, instytucji naukowych,
urządzeń sanitarnych i t. p., c)
bankiet wydany przez Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych dla zaproszo-
nych gości.

29 maja niedziela: a) od godz.
9-ej do 11 posiedzenie Komitetu
Centralnego Wszechrzłowieńskiego
Związku Lekarskiego, b) o godz.
11-ej zamknięcie Zjazdu.

Po Zjeździe, o ile zbierze się
odpowiednia liczba uczestników —
projektowane są wycieczki po
kraju.

Uczestnicy Zjazdu z Polski otrzy-
mają w czasie od 20 maja do
20 czerwca specjalne ulgi kolejowe
w w dolnej klasie w wysokości
33 proc. na przyjazd do War-
szawy, na wycieczki po kraju i na
powrót. Bilety ulgowe będą przy-
ślane kolegom (i ich rodzinom),
wybierającym się do Warszawy.

W biurze głównym będzie
czynne biuro informacyjne Zjazdu.
Opłata za udział w Zjeździe
wynosi 10 złotych.

Biuro Zjazdu: Towarzystwo Le-
karskie Warsz. przyjmujące zgłosze-
nia: Warszawa, Niecała 7.

Wilno — pamięci Sło- wackiego.

Jak zamierza Wilno święcić
uroczysty dzień sprowadzenia
zwłok J. Słowackiego do kraju.

Rektor i Senat Uniwersytetu
S. B., zwołując w ubiegłym ty-
godniu zebranie organizacyjne
przedstawiciele społeczeństwa Wi-
leńskiego gwoili przyszłego uczce-
nia „dnia powrotu zwłok autora
„Króla Ducha” na ziemię ojczy-
stą, najsluszniej to uczynił. Jakoż
istotnie wszczęty Wileński nale-
żało zapoczątkować sprawę po-
miennego w Wilnie obchodu,
Genjalny Juliusz jest przed-
ewszystkiem chlubą naszej
wzszchnicy, w której się kształ-
cił, chlubą Wilna, kolebki dwu
wielkich orłów poezji naszej.
Wśród Wilnian bowiem przez lat

Mówił chłodno, stanowczo, a w
tonie jego czuć było niezłomny
despotyzm człowieka, któremu
wszyscy muszą ulegać. Usłysza-
szy, czego odemnie żąda, chcia-
łam rzucić się na niego i rękami
rozpalonemi, drżącemi bić
wstrętą maskę, której oczy świe-
ciły niezdrowym ogniem, a wargi
pieniły się ohydnym pożądaniem.
Ale siły opuściły mnie ostatecznie
i zemdlałam.

— Nie będę opowiadać ci, Jan-
ku, ile wycierpiałam na tym stat-
ku, unoszącym mnie coraz dalej
od brzegów Francji, w której prze-
żyłam tak krótki okres szczęścia
i w której rodzice moi, dręczeni
smutkiem i bezgranicznym lękiem,
trawili dnie we łzach. Możesz wy-
obrazić sobie, co znieść musiałam
i pragnąłabym nie wspominać na-
wet owego przekłętą okresu
życia, w którym kapryś człowie-
ka bez czci, zepsutego do gruntu
i występnego uczynił ze mnie
nieszczęsną ofiarę, strzęp bez siły
i woli... Trzeba jednak, żebyś wie-
dział. Gdy wczoraj kreśliłam po-
bieżnie biedne moje życie, z cier-
pienia i udręki splecione, zabrakło
mi odwagi, aby powiedzieć ci
wszystko, dziś nic już przemilczeć
nie mogę, gdyż jest bardzo praw-
dopodobne, że nigdy więcej nie
będę miała sposobności zaznajo-
mienia cię, Janku mój drogi, z lo-
sem tej, której odwagę i wiarę
w życie krzepisz swoją miłością.

kilkanaście mieszkał, pracował i
tworzył poetycką swą rozpo-
czął wielki syn znakomitego
swego ojca Euzebjusza Słowac-
kiego, profesora literatury w
dawnym uniwersytecie Wileńskim.
Na liczbę 15 zaproszonych osób
zgrupowała się w sali Senatu
Wszszchnicy Batorowej bardzo
znaczną ich większość, z której
wykonano komitety: honorowy i
wykonawczy. Do komitetu hono-
rowego, jako protektorów ur-
czystości obrano: Arcybiskupa Wj-
leńskiego, pp. Wojewodę, Rektora
Uniw., Kur. szkolnego, Prezydenta
m. Wilna i przedstawiciela wojs-
kowości, zaś do wykonawczego:
Rektora S. Pigonia, prezesa dzien-
nikarzy Cz. Jankowskiego, pro-
fesorów F. Rusczyca, J. Remera
i M. Limanowskiego Dy. biblioteki
uniwersyteckiej Rygiela, litera-
ta W. Hulewicza, oraz przed-
stawiciela młodzieży akademickiej.
Na skutek inicjatywy Cz. Jankow-
skiego zaprojektowano wydanie,
już w końcu bieżącego miesiąca,
broszury popularnej o J. Słowac-
kim w celu uprzytomnienia
szerszemu ogółowi życia, prac
i zasług autora „Anhego” a
zwłaszcza o latach przeżyć mło-
dzieńczych poety w Wilnie na-
szem i podwileńskich Micku-
nach i Jaszunach. Rzeczolwiek
dobrą była myśl i p. Wacława
Studnickiego, wydania przez
Komitet Obchodu w Wilnie
również większej pracy, obficie
zilustrowanej pamiętkami miej-
scowemi, dotyczącymi nietylko
Juljusza samego, lecz i pozosta-
łych o jego ojcu i ojczyźnie tu-
dzież niektórych profesorach po-
ety. Z powodu trudności wyda-
wanych praca taka na razie nie
wydała się obecnym łatwą do
urczywistnienia. Prof. F. Ruszc-
zyca odczytał na zebraniu świa-
dectwo współczesnych młodemu
Juljuszowi i ojczymowi jego prof.
Becu osob. stwierdzające miejsce
zamieszkania poety w Wilnie, a
zarazem domu skąd się odbył
pogrzeb jego ojczyma, mianow-
icie kamienicy uniwersyteckiej
przy ul. Zamkowej, Nr. 24 (w głą-
bi podwórza). Dzień obchodu w
Wilnie rozpocznie się od nabo-
żeństwa w kościele św. Jana, na-
stępnie odsłonięta zostanie tabli-
ca pamiątkowa z bustem wiesz-
cza i godłami poetyckimi, wed-
ług pięknego projektu rysunko-
wego F. Rusczyca, która to pa-
miątka wmurowana niezadługo
zostanie w dziedzińcu domu przy
ul. Zamkowej. Projektowanymi są
jeszcze dnia tego akademja uro-
czysta ku czci J. Słowackiego,
wystawa pamiątek po Juliuszu oraz
pochód z wieńcami na grób świet-
lanej pamięci jego ojca, znajdują-
cy się na Roscie. Zamierzoną jest
przedtem nowa restauracja rze-
czonego nagrobku, wraz z uzu-
pełnieniem podobną profesora
Euzebjusza, wykonaną w marmu-
rze.

Polonus.

Zapisujcie się na członków
Wil. T-wa Przeciwgruźliczowego!

Przychodzę zatem dziś z prośbą,
aby pani zechciała przygotować
się do ceremonji zaślubin.
Stałam przed nią, gotowa rzu-
cić mu w twarz całą moją pogardę
i wstręt, lecz jakgdyby przeczuwając
słowa, które mi zamierzałam go spo-
liczkować, dorzucił szybko:
— Niech mnie pani nie ob-
rzuca obelgami ani groźbami,
niech pani nie krzyczy, bo to na
nie przyda. Przekona się
pani zaraz.

Klasnął w dłonie i dwóch sil-
nych marynarzy o typie malaj-
skim, ujęło mnie i pociągnęło za
sobą.

Wyrywałam się wzywając z
wszystkich sił pomocy, nie mo-
gąc uwierzyć, aby taka podłość
mogła się dokonać i aby nic nie
miało mnie wyzwolić. Im bardziej
jednak walczyłam, tem mocniej
twarde palce marynarzy wpiły
się w obnażone moje ramiona,
tem wyraźniej zdawałam sobie
sprawę, iż nie zdołam uwolnić się
od ich brutalności.

Popychaną i posztorchowaną,
w sukni wieczorowej, którą mia-
łam wciąć jeszcze na siebie, jak
ironiczny symbol wczorajszego
mego życia, a którą poszarpałam
w trakcie wysiłków wyrwana się
mym oprawcom, przywleczoną
zostałam do jakiegoś saloniku.
Stał w nim duchowny protesta-
ncki z wielką bibliją w dłoni.

Na jego widok nabrałem odro-
biny nadzieji. Nie mogłem uwie-

— Sądzę, że ta samotność by-
ła dla pani korzystną i że wobec
bezczelności sprzeciwiania się
moim zamiarom, doszła pani do
przekonania, iż najlepiej poddać
się mej woli, jak to czynią inni.

Przeglądając poniższe dane,
należy pamiętać, że 1 rubel w
Mińszczyźnie równa się około
4 zł. Następnie ceny na produkty
pierwszej potrzeby są o 25—50
proc. wyższe niż u nas. Manufak-
tura i obuwie droższe o przeszło
200 proc.

Część młodzieży akademickiej
(15,3 proc.) studjując jednocześnie
pracuje. Większa ich część utrzy-
muje się ze stypendiów (19 rubli
w miesiąc) i ze środków od zar-
obków przypadkowych. Niewielki
procent (8,5 proc.) utrzymuje
się ze środków rodziców. Ta ostat-
nia część rekrutuje się przeważnie
z dzieł dygnitarzy sowieckich

Utrzymuje się z budżetu mie-
skiego w wysokości 15 rb. —
3,1 proc. osób od 15—20 rb. —
57,6 proc., od 21—30 rb. — 12,7
proc., od 31—45 rb. — 8,8 proc.
Większa część młodzieży akade-
mickiej z budżetów tych ma prócz
tego na utrzymaniu po 1—2
osoby.

Najgorzej przedstawia się sprawa
lokali. Mieszkają przeważnie
grupami po 3 osoby — 37,1 proc.,
od 4—5 osób — 26,6 proc., od
6—9 osób — 17,5 proc., po 10—
15 i więcej — 16,8 proc. Wobec
powyższego przeciętnie na 1 oso-
bę przypada 1—1,20 mtr. powie-
rzchni kwadratowej lokalu.

Interesujące są odpowiedzi
otrzymane na zapytanie o samo-
poczucie.

Jako dobre określiło samo-
poczucie tylko 9,3 proc. osób, śred-
nie — 59,5 proc., zła — 29,5 proc.,
pozostały procent osób rubryki
tej nie wypełnił.

Życie kulturalne.

Życie kulturalne studentów z
powodu ciężkiego stanu mate-
rialnego prawie że zanikło.

Gazety czytuje 57,1 proc. mło-
dzieży akademickiej. Wobec wy-
sokich cen na bilety w teatrach,
ani razu nie było 21,8 proc. (!)
młodzieży akademickiej. Raz tylko
było w teatrze w przeciągu zimy —
32,6 proc. osób, 1 raz w miesiącu
— 11,5 proc., 2—3 razy w
miesiącu — 4,7 proc. i 4 razy w
miesiącu — 9,8 proc.

W kinach ani razu nie było:
6,9 proc. akademików, 1 raz w
przeciągu zimy — 24,8 proc., 1 raz
w miesiącu — 24,4 proc., od 2—3
razy — 10,7 proc. i 4 razy w
miesiącu — 26,3 proc.

W żadnej pracy społecznej nie
bierze udziału — 88,2 proc.

Stwierdzono, iż ogromna ilość
młodzieży akademickiej w r. ub.
nie uczęszczała na studia. Na po-
zyzione wśród nich zapytanie,
większość odpowiedziała: „ciężko
pracować głodnemu”, lub „prze-
wałem nauki wobec półcięcia na
utrzymanie”.

Nastroj wśród młodzieży zły.
Niektórzy z nich w ankiecie od-
powiedzieli: „niema zapalu od 1917
i 1918 r.”, lub „brak energii”,
„pamięć stęplała”.

Rozluźnione więzy moralne naj-
silniej jednak zdeorganizowały
życie seksualne młodzieży. Ankie-
ta sowiecka daje wyczerpujące
tego dowody.

Według tych danych, w poży-
ciu ślubnym pozostawało 33,8 proc.
mężczyzn i 36,5 proc. kobiet, w
pożyciu nieślubnym długotermin-
owym 29,1 proc. mężczyzn i
40,4 proc. kobiet, przypadko-
wym — 15,3 proc. mężczyzn i
3,5 proc. kobiet. Wstrzemięzli-
wych było 9,1 proc. mężczyzn i
10,0 proc. kobiet. Nie odпові-
działo na ankietę 12,7 proc. mę-
żczyzn i 9,6 proc. kobiet.

Dane te ilustrują wymownie
życie młodzieży pod rządami bol-
szewickimi.

Sak.

Myśli.

„Polska będzie istotnie praworząd-
nym państwem, gdy czynny, zorganizowany
narod swoje poczucie prawa utrwali w
swych instytucjach i uzewnętrzní w po-
stępowaniu władz państwowych”, (prof.
B. Wasiljowski. Wskazania Programowe
Obozu Wielkiej Polski. Praworządność).

„Własność prywatna musi być za-
gwarantowana mocniej niż przez zwyczaj-
ne, pisane ustawy; musi stać się insty-
tucją społeczną, której nie wstrzą-
sają ani zmiany rządu ani, zmiany ustaw”.
(Wskazania Programowe Obozu W. Pol-
ski prof. Rybarski Polityka i gospodar-
stwo).

„Dla rozwinięcia owocnej pracy na
wszystkich polach, ludność musi mieć
zapewnione bezpieczeństwo prawne, mu-
si być ugruntowane przekonanie że sto-
sunki prawne nie ulegną gwałtownym,
niespawalnym zmianom, że działają-
ce jednostek i stworzonych przez nie
instytucji i organizacji opiera się na
trwałych podstawach”. (Wskazania pro-
gramowe Obozu W. Polski prof. Wasil-
jowski. Praworządność).

Życie sowieckiej mło- dzieży akademickiej!

Bolszewicy, którzy w pierw-
szym roku zawiadnięcia rządów
w Rosji zmuszeni byli prowadzić
wojnę na kilku frontach z wojs-
kami przeciwbolszewickich gene-
rałów (Kołczakim, Denikinem, Ju-
deniczem) w centralnych gubern-
jach przez siebie opanowanych,
a szczególnie w Petersburgu i
Moskwie, w sposób barbarzyński
za pomocą „Czeka” mordowali
na lewo i prawo rzesze intelli-
gencji. Pod kulami rozstrzeliw-
anych inteligentów zginęła olbrzy-
mia ilość przedstawicieli nauki:
profesorowie, inżynierowie, adwo-
kaci doktorzy itp.

Czerwoni kaci nie myśleli wte-
dy o skutkach, jakie pociągnie za
sobą wyniszczenie tego dorobku
kulturalnego Rosji.

We wszystkich przedstawicie-
lach nauki widziano „bielogwar-
dzistów”.

Cudem wprost nie wymordo-
wana część inteligencji, bojąc się
podzielić los wielu ofiar bolsze-
wizmu, pociękala zagranicę.

W Rosji pozostała nie wielka
część inteligentów, a z liczby tej
bardzo nieznaczny odsetek profes-
orów (zaledwie kilku), doktorów,
inżynierów itp.

Brek ludzi nauki w Bolszewji
coraz więcej daje się we znaki.
„Wyższe” uczelnie sowieckie nie
posiadają nawet 25 proc. potrze-
bnych sił profesorskich. W szko-
łach średnich lukę tę zapełnia się
„nauczycielami” z wykształceniem
domowym lub z 4 czy 6 kl. gim-
nazjów przedwojennych. Wobec
niskiego poziomu nauczania w
sowieckich szkołach średnich, wy-
kształcenie tych dwu ostatnich
grup nauczycieli jest wystarczają-
ce. Najgorzej przedstawia się
kwestja nauczycieli z domowym
wykształceniem. Na wyższych
uczelniach jest gorzej. Profesorów
brak kompletny. Kilkakrotnie za-
biegi delegatów sowieckich za-
granicą o powrót profesorów
emigrantów spaliły się na pa-
newce.

Komisariat oświaty celem uzy-
skania danych o życiu i kulturze
czerwonej młodzieży szkolnej, za-
rządził przeprowadzenie we wszyst-
kich wyższych szkołach ankiety.

Starcie zbrojne na granicy polsko-litewskiej.

W nocy na 11 maja w rejonie miejscowości Taurogi w pobliżu majątku Daugirdy na terytorium polskim odbyła się silna wymiana strzałów, która trwała około 2 godzin. Polska straż graniczna zapewnia, że była to walka z 8 uzbrojonymi bandytami, zbiegłymi z więzienia w Brześciu Litewskim,

którzy chcieli przedostać się do Litwy. Bandyci zostali zatrzymani. Znalaziono przy nich sporo pieniędzy, a pomiędzy nimi 130 litów (Elta).
Donosi o tem urzędowa agencja litewska; szkoda, iż dowiadywać się o tem prasa polska musi dopiero z prasy kowieńskiej.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

Wojskowi nie posiadają praw wyborczych.

Wbrew informacjom jednego z pism miejscowych, wyjaśniamy, iż wojskowi zarówno szeregowi, jak zawodowi podoficerowie, a nawet oficerowie wszystkich szczebli nie korzystają z praw wyborczych do Rady Miejskiej. (r)

Z Głównego Komitetu Wyborczego.

Już jest dokonany skład osobowy Głównego Komitetu Wyborczego. Składać się on będzie z 9 członków, w czem 6 Polaków, 2 żydów i 1 Białorusin.

Nazwiska członków podamy w numerze najbliższym.

Dn. 19 m. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Magistracie, w sali posiedzeń Rady Miejskiej pierwsze posiedzenie członków Gł. Kom. Wyb.

Porządek dzienny obejmuje: 1) złożenie informacji o dokonanych czynnościach wyborczych; 2) projekt podziału wielkiego Wilna na obwody, oraz 3) rozlokowanie poszczególnych komisji obwodowych i ustalenie ich składu osobowego.

Każda komisja obwodowa składać się będzie z 5 członków honorowych i sekretarza angażowanego. (r)

Staroobrzędowcy wyrażają swoją lojalność dla Polski.

Dowiadujemy się, że przedstawiciele staroobrzędowców wileńskich oświadczyli przedstawicielom mniejszości narodowych zgromadzonym do wyborów w blok mniejszości, że udziału w bloku tym nie wezmą. Krok ten tłumaczy oni wrogim dla państwa stosunkiem Litwinów i Białorusinów. Oświadczenie wywołało konsternację wśród Litwinów, Białorusinów i Niemców zblokowanych do wyborów.

Organizacja bloku rosyjsko-białorusko-litewsko-niemieckiego.

W wyniku ostatnich konferencji, prowadzonych przez inicjatorów utworzenia bloku rosyjsko-białorusko-litewsko-niemieckiego,

powstał komitet naczelny tych grup w składzie następującym: Weler — przedstawiciel Niemców, Jemieljanow — od Rosjan, Wielicki — od Litwinów i posłowie Szapeli i Jeremicz jako przedstawiciele Białorusinów.

Inicjatorzy „Bloku”, pomimo reprezentowania 4 mniejszości narodowych, nie są pewni, czy uda się im przeprowadzić do Rady Miejskiej swego kandydata.

Ogromna niechęć do „Bloku” panuje wśród Rosjan. Bardziej umiarkowane umysły już obecnie nazywają ten blok „czerwonym” i protestują przeciwko reprezentowaniu przez niego Rosjan.

To samo daje się zauważyć wśród niektórych Niemców.

Rosjanie, organizatorzy tego „Bloku”, chcąc za wszelką cenę zjednać swych współwyznawców, wydają, jak wiadomo, dla celów agitacyjnych tygodnik p. t. „Życie rosyjskie”.

Pierwszy numer tygodnika ukazuje się dnia 22 m. b.

Żydzii przed wyborami.

Jednolitego bloku żydowskiego stworzyć nie udało się.

Rozchwiał się on podczas ustalenia listy kandydatów.

Każde bowiem ugrupowanie starało się o jaknajwiększą ilość miejsc na liście.

Obecna sytuacja u żydów jest następująca: ugrupowania mniejsze i demokraci, sjonisi (ogólni) Mizrachi, kupcy, drobni handlarze, rzemieślnicy, związek kobiet i Hizerdut stworzyli blok. Liczą oni, iż uda się im przeprowadzić 17 raonych.

Następnie wystawiają swe oddzielne listy: Lewica Poalej-Sjon, na czele której stoi — Rudnicki, prawica Poalej-Sjon na czele z Tyktyńskim. Pomiedzy temi dwoma ugrupowaniami prowadzone są pertraktacje za zblokowanie się.

Następnie Bund, który ma nadzieję na przeprowadzenie do Rady 3 kandydatów i ortodoksi na czele z Solowiejczykiem.

Ortodoksi pertraktują za przyłączeniem się do bloku, jednak wejście swe do niego uzależniają od otrzymania na liście 3 miejsce dla kandydatów.

Strzeżcie się Żadajcie! TYLKO najlepszą pastę „Z o r z a” ochronioną przed sfałszowaniem banderolą.

sfałszowanej pasty do obuwia, nalewanej do używanych, dobrze umytych, pudełek.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Obowiązki organistów.** Ostatnio ukazało się zarządzenie — instrukcja Ordynarjatu o obowiązkach zakrystjanów, kościelnych i grabarzy. Wstępnie instrukcja zaznacza, że najczęściej po naszych kościołach obowiązki zakrystjana spełnia organista, a kościelny pomaga organście w wykonywaniu tych obowiązków i jest jednocześnie grabarzem. Obowiązki zakrystjana — kościelnego może spełniać tylko katolik praktykujący, odznaczający się bogobojnością i wzorowym nienagannym życiem, gorliwy o chwałę Bożą. Instrukcja w sposób nader szczegółowy i wyczerpujący określa obowiązki, prawa i ew. sankcje karne zakrystjanów — kościelnych i kościelnych — grabarzy. (o.)

Z miasta.

— **Zuchwalstwo żydowskich obywateli.** Do Wilna przybyli znowu dwaj bezimienni wydrwiszowie, którzy, jakoby w celach naukowych, odbywają podróż naokoło świata.

Włóczędzy ci, których fizjognomje wyraźnie zdradzają pochodzenie żydowskie, najbardziej wśród naszego społeczeństwa rozprzeczają pocztówki z mapą terenu, na którym obecnie przebywają t. j. Rzeczypospolitej Polskiej. Lecz, o dziwo, na mapie tej niema ani wzmianki o Polsce, natomiast oznaczone są tu: West Preussen, Posen, Russland, z miastami Warschau i Kal'sch Thorn etc.

Jest więc to najwrażniejsza szykana ze strony żydów-przybłądów, zasługujących na bezwzględna naukę ze strony nie tylko społeczeństwa, lecz i władz, która winne aroganckich żydaków wyrzucić copędzej poza granicę Państwa.

cie dermozjadów odniesie skutek zamierzony, t. j. nauczy przynajmniej co to jest Polska i jak wygląda Jej mapa.

— **Organizacja przyjęcia wycieczki fińskiej.** Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim pod przewodnictwem p. Wice-Wojewody Malinowskiego odbyła się konferencja w sprawie organizacji przyjęcia fińskiej wycieczki. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Magistratu i społeczeństwa.

Sprawy miejskie.

— **Zatwierdzenie uchwał Rady Miejskiej.** Urząd wojewódzki w dniu wczorajszym uwiadomił Magistrat, iż uchwały Rady Miejskiej powzięte na posiedzeniu w dn. 21 kwietnia r. b. zostały przez województwo zatwierdzone.

Jedynie tylko uchwały, tyczące się: podatku inwestycyjnego na budowę dróg, przeniesienie kredytów z jednych §§ budżetu pierwszego kwartału r. b. do innych, przyjęcia na własność gminy m. Wilna tytułem darowizny od p. Lidji Minakowej działek ziemni „Derewniczynie”, zaciągnięcia dodatkowej pożyczki w wysokości 50.000 zł. na zakończenie budowy gmachu szkoły powszechnej oraz uzupełnienia § 2 statutu podatku od placówek, sztyków i godel jako podlegających zatwierdzeniu przez władze centralne, przesłane zostały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. (r.)

— **Uchwały Komitetu rozbudowy miasta.** W ubiegły poniedziałek o godzinie 8-mej wieczorem, w Sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się posiedzenie Komitetu rozbudowy miasta, na którym uchwalono: 1) przywydawaniu pożyczek na budowę domów nowych i remont domów starych, które znajdują się przy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, żądając przyłączenia tych domów do miejskiego wodociągu i kanalizacji; 2) wobec konieczności śledzenia za tem, aby roboty, na które zostały udzielone pożyczki były

Czytelnicy pisma naszego mogą otrzymać jako premjum książkę **Marjana Seydy** p. t.

„Polska na przelomie dziejów“

której cena księgarska wynosi 22 zł. za cenę 15 zł.

licząc już w tem koszta przesyłki
Kto chce premjum otrzymać, musi wyciąć poniższy kupon o premjowy, wypisać w nim dokładnie swój adres i przesać kupon do administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Przesyłamy książkę wyłącznie za zaliczką pocztową.

KUPON PREMJOVY
(Wyciąć i nalepić na pocztówkę).
Administrację „Dziennika Wileńskiego” proszę o przesłanie za zaliczką pocztową książki Marjana Seydy p. t.
„Polska na przelomie dziejów“ za cenę 15 zł.
Imię i nazwisko.....
Miejscowość i poczta.....
Powiat, woj.....

wykonywane ściśle według kosztorysu, prosić Magistrat miasta Wilna o zaangażowanie w tym celu odpowiedniego technika, 3) w sprawie pożyczki na drobne remonty uchwalono wydawać zasadniczo pożyczki na remont tych domów, które posiadają uregulowaną hypotekę, przyczem budujący wydaje weksel, który ma być zabezpieczony kaucją hipoteczną na pierwszym miejscu. O ile hypoteka nie jest wywołana lub też ziemia należy do jednej osoby a dom do drugiej, uchwalono żądać zabezpieczenia zasadniczo pożyczki w formie dwóch żyr na wekslu.

Na prośbę Magistratu miasta Wilna, Komitet rozbudowy miasta przyznał dodatkową pożyczkę na budowę gmachu szkolnego dla szkół miejskich w sumie 50.000 zł. (z.)
Sprawy wojskowe.
— **Zmiany w D. O. K. III.** Zasły w D. O. K. III następujące personalne zmiany:
Szefem Sztabu został mianowany ppulk. s. g. p. Krzysik z Torunia; Szefem Saperów został — p. pulk. Butler z Torunia; d-cą garnizonu w Grodnie i d-cą 29 dyw. piech. — pulk. szt. g. Kleberg b. dyrektor Wyższej Szkoły Wojskowej, d-cą piechoty dywizyjnej — pulk. Sawicki; d-cą 19 dyw. — pulk. s. g. Kasprzycki; d-cą piechoty dyw. — pulk. Snokowski; d-cą 41 p. p. — pulk. s. g. Przyjalkowski; d-cą 86 p. p. ppulk. s. g. Bociński; nowym kapelanem wojsk. w Grodnie został mianowany st. kapelan ks. Otton Krysten z Kalisza.

Handel i przemysł.

— **Państwo obejmuje rozlew spirytusu skażonego.** Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie aby rozlewaniu spirytusu skażonego ogólnym środkiem skażającym prowadzone było wyłącznie przez Państwowy Monopol Spirytusowy. Wobec tego rozporządzenia wszystkie prywatne rozlewienie spirytusu skażonego w term nie trzechmiesięcznym zostaną zlikwidowane.

Sprawy szkolne.

— **Wystawa prac dzieci szkol. powsz.** W czwartek, dn. 19 r. b. o godz. 4 pp. w lokalu szkoły przyrodniczej przy zbiegu ul. M. Pohlanki i Zawalnej odbędzie się posiedzenie komitetu celem omówienia sprawy urządzenia projektowej wystawy prac uczniów szkół powszechnych m. Wilna.

— **Wycieczka młodzieży warszawskiej.** W środe, dn. 25 m. b. pociągiem pospiesznym z Warszawy przybędzie do Wilna wycieczka uczniów szkoły Mazowieckiej w liczbie 30 z kierownikami na czele.

Sprawy uniwersyteckie.

— **Promocja.** W środe dnia 18 b. m. o godz. 1-iej po poł. w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja p. Józefa Kopańskiego na Doktora Wszchnauk Lekarskich.

Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego** w Wilnie zawiadamia Członków Stowarzyszenia, iż w dniu 19 bm. o godzinie 7-iej wieczorem w lokalu gimnazjum im. El. Orzeszkowej odbędzie się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia na porządku dziennym, między innymi: Sprawozdanie z działalności, Wybory członków zarządu. 897

— **Zlot Sokolów.** Zarząd T w zawiadamia członków, pragnących przyjąć udział w zlocie jubileuszowym 60 lecia „Sokoła — Macierzy” we Lwowie w d. 5 i 6-VI r. b., że wyjazd nastąpi w sobotę

Z KRAJU.

Aresztowanie trzech wybitnych komunistów.

W związku z wykryciem w powiecie postawskim rejonowego komitetu komunistycznego, onegdaj w ręce policji wpadli trzej główni kolporterzy bibuly komunistycznej: W. Osinienko i J. Bielawko i pomocnik ich G. Andron. Wszyscy trzej byli członkami komunistycznej partji zachodniej Białorusi.

Rozpędzenie wiecu Helmanowskiego.

Dnia 16 b. m. poseł „młodoży” Helman usiłował bez zezwolenia władz urządzić wiec w Rudominie.

Władze policyjne pomimo pogroźek posła, wiecu urządzić nie pozwoliły.

Dokazyce.

W Nr. 104 „Dziennika Wil.” w korespondencji opisującej uroczystości w dniu 3 maja w Dokzycach znalazł się ustęp następujący: „jedyny dysonans stanowiły ciemne okna w domu mieszcowskiego pana mecenasa”. Wiadomość ta mogła służyć dotknąć powszechnie szanowanego mec. p. Leona Odlanickiego-Poczebotta, tembardziej, że mieszkaniem p. mecenasa było ozdobione chorągiewkami o barwach narodowych, a w czasie capstrzyku w dniu 2 maja mieszkanie było oświetlone lampkami naftowymi i świecami.

Według informacji otrzymanych z Dokzyce korespondent nasz nie miał jednak na myśli wymienionego mieszkania co z przyjemnością stwierdzamy.

Uroczystość poświęcenia Sztabu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Nowej Wilejce.

W niedzielę ubiegłą Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski dokonał aktu poświęcenia Sztabu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Nowej Wilejce.

Po akcie poświęcenia odbyło się uroczyste wbljanie gwóźdź; pierwszy gwóźdź wbił J. E. ks. Biskup Bandurski, potem w imieniu pana Wojewody pan Kirtilski, w imieniu Kuratora p. Kulisieński, w imieniu Władz Wojskowych major Siedlecki, następnie sekretarz generalny ks. Kafarski, w imieniu Związku, delegat „Sokoła” p. inżynier Kurman, w imieniu Okręgu Patronatu m. Wilna, pan Domagała ofiarodawca, pan burmistrz Ostromecki i reszta delegacji. Rodzicami chrzestnymi byli pp. inżynierostwo Słucznanowsy. Głównymi ofiarodawcami sztabu byli pp. Domagała i Smierchalski.

NADESLANE.

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** na posiedzeniu 16 b. m. po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia, zatwierdził następującą sprawę: wysuchał komunikatu Dyrektora Kasy z wykonania uchwał poprzednich posiedzeń, przyjął do wiadomości: szereg okólników i wyjaśnień Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, skierowując je do odpowiednich Komisji, okólnik Okręgowego Związku Kasy Chorych w Wilnie w sprawie udziału Kas w Kolonjach Letnich dla dzieci członków Kas, sprawozdanie Przewodniczącego Zarządu z zatwierdzonych przez spraw w okresie od 4 do 16 b. m. i decyzję Okr. Urzędu Ubezpieczeń na odwołanie się Zarządu do uchwał Komisji Rozjemczej w sprawie świadczeń członkom Kasy p. A. Bohdanowiczowi i p. E. Polujańskiej; powziął uchwałę o wprowadzeniu w życie od 1 czerwca b. r. wniosku Komisji Świadczeń w sprawie udzielania pomocy lekarskiej ubezpieczonym, w wypadkach wyjątkowo ciężkich i nagłych, w niedzielę i święta przez specjalnie w tym celu zaangażowanego lekarza, zachowując zastrzeżenie, że wezwanie to nie było wywołane nagłą potrzebą; po wysłuchaniu wyjaśnień Dyrektora do protokołu Komisji Rewizyjnej w związku z zamknięciem rachunkowym za 1926 r., ustosunkował się do poszczególnych punktów tego protokołu. 3821

Notowanie giełdy Wileńskiej.

Z dnia 17 maja 1927 r.

Złano. Płacone. Trans.		
Dolary St.	8,92 1/2	8,91 1/4
Ruble złote	4,63 1/2	4,62 1/2
Listy Zast.		
Wil. Banku Ziem.		
za 100 zł.	51,30	51,20

Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pohulance.** Przegład repertuaru. Dziś „W małym domu” dramat w 3 aktach T. Rittnera.

Jutro Wieczór autorski J. Tuwima. Plątek „Ciekła mi przepióreczka” — komedia w 3 aktach St. Zeromskiego.

Sobota pożegnalny recital fortepianowy Grzegorza Ginzburga. Ceny miejsc na przedstawienia od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— **Tuwim w Wilnie.** Wieczór autorski znanego poety Juliana Tuwima w Wilnie odbędzie się w czwartek 19 maja w Teatrze „Reduta”. Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis” oraz w księgarni „Lektor”.

— **Teatr POLSKI (sala „Lutnia”).** Dziś „Dudek” — Feydeau, farsa wywołująca niezastanne wybuchy śmiechu na widowni.

— **Premjera krotoczwili „Jutro pogoda”** zapowiedziana na jutro a grana w Wilnie przed kilku laty cieszy się zawsze powodzeniem wyjątkowym.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie świetna „Simona” z M. Malanowicz-Niedzielską w roli tytułowej.

Kronika policyjna.

— **Zagadkowe samobójstwo.** Władze śledcze od kilku dni zajęte są rozwiązaniem zagadkowego otrucia siostry miłosierdzia kliniki psychiatrycznej na Antokolu p. N. Tolkaczowej. Otrucie nastąpiło podczas dyżuru, przyczem stan chorej jest tak poważny, że od kilku dni lekarze nie są w stanie przywrócić ją do zdrowia. Wobec podejrzenia, że wypadek ten spowodowany został przez pewną osobę, została ostatniemiast aresztowana jednak z braku konkretnych danych władze śledcze wypuściły ją na wolność. Tajemnicza zatrucia p. Tolkaczowej wyjaśniona zostanie zapewne po odzyskaniu przez nią sił i złożeniu zeznania.

Ratujmy siebie i innych!

(Z powodu Tygodnia Przeciwożrudniczego).

Któż nie wie, jaką klęską jest gruźlica, porywająca tyle — tyle dziesiątków tysięcy ofiar? W samej tylko Polsce umiera z gruźlicy 100 tysięcy ludzi rocznie, a więc dziennie — blisko 300 ludzi. Są to cyfry zatrważające. Jednak nieświadomością naszego społeczeństwa i jego obojętnością na te sprawy są wprost bezprzykładne. Nadaj! tak być nie może. Znaleźli się oto w Wilnie lekarze specjaliści, ideowi społecznicy, którzy przed trzema laty zorganizowali w Wilnie Towarzystwo Przeciwożrudnicze i z wielkim poświęceniem, oraz szlachetnym uporem prowadzą do dzisiaj racjonalną walkę z gruźlicą i są wzorem nieustannej inicjatywy w tym kierunku. Zadania mają one szerokie, lecz brak im środków materialnych. Pośpieszmy więc z pomocą tej grupie ludzi ideaowych, składających w ofierze swą wiedzę i drogi czas tym, których dotknęła gruźlica. Oto od 10-go do 17-go maja roku bieżącego zorganizowano „Tydzień Białego Kwiatka”, by w jaknajszersze warstwy przeniknęły wiadomości, w jaki sposób uchronić się od ciężkiej gruźlicy. Dnia 22 maja odbędzie się Akademia Przeciwożrudnicza w Sali Śniadaniowej; będzie też wysłany film odpowiedni, a przezroczą przedstawia w sposób popularny zdobycie nauki i wskaza, jak każdy człowiek w życiu codziennym może uchronić siebie i innych od tej strasznej choroby. Na Akademji przemawiać będą: prof. dr Władyczko i prof. dr J. Jasiński, oraz lekarze specjaliści: dr. Borowski, dr. Brokowski i dr. Narkiewicz. Odbędzie się również cały szereg odczytów o gruźlicy, ilustrowanych przezroczkami w zrzeczeniu i rozmaitych T-wach. Wydana też została broszura, zawierająca 5 odczytów o gruźlicy, wydanych w marcu r. b. w sali Śniadaniowej. Pozostaw bezpłatne ulotki rozrzucać będą po całym mieście a kwiatki i kwesterze na „Biały Kwiatek” kolatać będą nie tylko do naszych kieszeni, ale do naszych serc. Niech więc każdy, wychodząc na ulicę, upewni się, że ma przy sobie trochę drobnych „na kwiatek”, aby później nie wprowadzić w zakłopotanie siebie i kwestyjnych poszukiwaniem po próżnicy pieniędzy, gdy kwiatek został już przypięty.

Sprawy samorządowe.

— **Z komisji rolnej sejmiku Wil.-Trockiego.** Ostatnio w urzędzie wydziału powiatowego odbyło się posiedzenie niedawno powołanej do życia komisji rolnej, w którym pod przewodnictwem członka wydz. pow. Wil.-Trockiego p. Falewicza wzięli udział delegaci Zw. Rolnego i T-wa Rolniczego oraz agronom sejmiku p. Budrewicz.

Wybrano 5 miejscowości, gdzie dokonywane będzie czyszczenie nasion dla rolników, a mianowicie: Bukiszki, Rzesza, Jęczmieniszki, Turgiele i Worniany. Na zorganizowanie tych stacji czyszczenia nasion wydział powiatowy asygnował 7000 zł.

Polecono agronomowi sejmikowemu zbadać miejscowości w powiecie, celem rozdania nawozów sztucznych na dogodnych warunkach w porozumieniu z centr. T-wem Roln. Handl. i poszczególnymi gminami.

Rozpatrzone pismo urzędu wojewódzkiego w sprawie klęsk w powiecie wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych. Komisja stwierdziła, iż żyto w poszczególnych miejscowościach powiatu uległo istotnie uszkodzeniu, lębny zaś pomarzył. Komisja uchwaliła zebrać za pośrednictwem gmin wyczerpujące dane, co do istotnego stanu zasiewów.

W sprawie zbliżającego się terminu wyjazdu wycieczki rolników

Kronika Lidzka. Wypadek kap. Orlińskiego.

Słynny z rajdu Warszawa - Tokio, kpt. Orliński, uległ na drodze, w odległości 10 km. od Lidzki, wypadkowi podczas przejazdu na motocyklu. Motocykl został rozbity, zaś kpt. Orliński złamał

obojezy i doznał silnych obrażeń. Obecnie stan zdrowia pierwszego lotnika Polski jest zadawalający i kpt. Orliński przebywa na kuracji w jednym ze szpitali wileńskich.

Wykrycie organizacji komunistycznej.

Władze bezpieczeństwa wpadły na trop rozgałęzionej w całym powiecie organizacji komunistycznej. Aresztowano dotychczas

około 20 osób, którym niezbicie udowodniono ich wyrotową działalność. Między aresztowanymi 2 chrześcijan, reszta żydzi.

Dalsze szczegóły afery komunistycznej w Lidzkiem. Graniczący z Grodzieńszczyzną teren powiatu lidzkiego był od jakiegoś czasu zarzucany masowo bibułą komunistyczną, oraz wywieszaniem czerwonych szmat z antypaństwowymi hasłami. Odbywało się to w sposób tak sprytny, że tamtejszym organom bezpieczeństwa zdawało się wprost niemożliwym wykrycie sprawców krejcej roboty. Dopiero dzięki wyjątkowej wprost czujności komendanta posterunku w Żoludku, przodownika Elizawety, władze bezpieczeństwa wpadły na trop szeroko rozgałęzionej organizacji młodych komunistów (komsomolców), nawiasem mówiąc, samych żydów. W toku likwidacji ujawnione zo-

stały żydowskie jacejki komunistyczne w Różance, Szczuczynie, Żoludku i wszyscy prowodyrzy wyrotowej akcji zostali aresztowani. Niel dochodzeń doprowadziły do Lidzki, gdzie również aresztowano najgłośniejszych działaczy. Niezbity materiał rzeczowy został ustalony i w dodatku w tak obfitej ilości, iż wina wszystkich członków organizacji została kompletnie udowodniona.

Pan Ballin roni łyd w swych żalach Jeremjuszowych nad niedolą „uciśnionych” wykonawców ohydnej na szkodę Polski, a na chwałę III międzynarodówki, roboty — Sprawy społeczne. Klub urzędniczy w Lidzce, instytucja kulturalno-oświatowa i towarzyska, dziwnie niema szczęścia do stałego zainstalowania się,

by mógł normalnie i bez przerwy kontynuować swą pożyteczną działalność. W przeciągu 8 miesięcy swego istnienia klub zmuszony jest przenieść się do trzeciego już locum, oby wreszcie stałego, po powiatowej komendzie policji, która znów ma być przeniesiona do gmachu po P.K.U. — Siedliska bobrów. Wszyscy miłośnicy łowiectwa, oraz interesujący się fauną Polski będą mile zdziwieni wiadomością, że w lasach łwiejskich, hr. Tomasz Zamojskiego, przy rzece Białej Jeziorko, są żeremja bobrowe. Administrator dóbr, p. Wiszowaty i kontroler leśny, p. Wolniński, wielką pieczołowitością oczyszczają te, tak bardzo rzadkie w Europie, zwierzęta. Ochrona cennych dla nauki i łowiectwa zwierząt przed niszczycielskimi zamiarami kłusowników, z racji drogich skór bobrowych, jest bardzo uciążliwą i wymaga wielkiego nakładu pracy i kapitału.

Kronika Grodzieńska.

Zmiany w Urzędzie akcyzowym. Dotychczasowy długoletni naczelnik Urzędu Akcyz w Grodnie p. inż. Stefan Brzeski został przeniesiony na wyższe stanowisko do Izby Skarbowej w Białymstoku w charakterze rewizora Izby. — Nadużycia w Intendenturze popełnione przez Strzelca. Miejskowa

zandarmerja zaarrestowała urzędnika intendenty grodzieńskiej p. Narewskiego, który jest oskarżony o popełnienie nadużyć. P. Narewski jest wybitnym członkiem Zarządu Okręgowego „Strzelca”. Związek „Strzelecki” wykluczył do wyniku sprawy sądowej p. Narewskiego ze Strzelca. Areszt wywołał zrozumiałe poruszenie w opinii publicznej.

Zjazd Harcerski Choraży Białostockiej. W dn. 15 b.m. odbył się w Zamku Grodzieńskim Zjazd trzeci z rzędu mskiej choraży białostockiej. Na Zjazd przybyli reprezentacje drużyn: z Białegostoku, Grodna, Augustowa, Sejna, Wolkowskiej, Bielska Podlaskiego, Grajewal i Suwałk. Otworzył Zjazd ks. prefekt Wierzbowski z Sejna. Do Prezydium powołano: dyr. Biegańskiego, prof. Kisielewicz i por. Skwarnickiego. Na zjeździe delegat Naczelnictwa Głównego p. Krawczyk przeprowadził pokazową lekcję gimnastyki, poatem wygłosił referat o obozach letnich. Nad referatem rozwinęła się szeroka dyskusja, w której prof. Skwarnicki, przedstawił D. O. K. mowę o uzależnieniu harcerstwa od przysposobienia wojskowego i wojska. Harcerze w dyskusji powoływali się na ujemny wpływ przysposobienia wojskowego na całokształt pracy harcerskiej, niezaprzeczając jednak potrzeby przysposobienia wojskowego. Widzimy stąd, że harcerstwo nie tylko chce przygotowywać się w kierunku woj-

skowym, ale chce też pogłębiać ducha narodowego w swoich szereгах. Prawdopodobnie niektóre drużyny harcerskie utworzą w tym roku osobne obozy letnie pod kierunkiem swoich władz i naczytelstwa. Dziwimy się bardzo, że D. O. K. III. wysyła na Zjazd w charakterze swego przedstawiciela, osobę, zaangażowaną bardzo w pracy „Strzeleckiej”, co wzbudza pewną nieufność i wywołuje niepotrzebne rozdziewki.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec wydrukowanego w Nr. 107/856 „Kurjera Wileńskiego” z dn. 12 maja 1927 r. na str. 3 artykułu p. t. „Co to jest „Sokół””, w którym znalazł się ustęp dotyczący mojej osoby, uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach swego pisma sprostowania najzupełniej fałszywych, niezgodnych z prawdą i kłamliwie przedstawiających przebieg zajęcia, podanych tam wiadomości. Nieprawdą jest, że podobno prezes Dowborczyków p. Smilgiewicz również oburzony towarzystwem orszeka strzeleckiego z koguciem plórkami, zaczęła sokołować, gwałtownie żąda okazania listy imienniczej, a wreszcie... wyłącza z pochwy szablę i usiłuje rąbać sprzeniewierzonych „Bogu i Ojczyźnie” rodaków. Natomiast prawdą jest, że po rozpoczęciu odczytu w sali „Sokoła”, wyszedłem w towarzystwie innych do przylegającego pokoju, dla doposażenia papierosa, gdzie mimowolnie zwróciłem moją uwagę na to, że niektórzy z zachowaniem się dwóch w przeskoki, a odczytowi. Gdy moje upomnienie, aby się uspokoił i zachował się ciszej, nie przeskądzała odczytowi, nie poskutkowało, zażądałem żeby opuścili lokal, poczem wyrosłi spokojnie wyszli.

Jednocześnie podkreślam, że przy zajęciu, które jakoby miało miejsce w „Sokole”, nie byłem, żadnego strzelca nie widziałem, a wzmianka o wyciągnięciu szabli i usiłowaniu rąbania wyrosłków — jest wręcz śmieszna.

Z wysokim poważaniem (—) Wł. Smilgiewicz Prezes Zarządu Stowarzyszenia Dowborczyków.

RUCH WYDAWNICZY.

Odezwa Instytutu Mesjanicznego.

Zbliża się 150 ta rocznica urodzin Hoene Wrońskiego wielkiego filozofa, matematyka i oświeciciela ludzkości. Instytut Mesjaniczny w Warszawie, który już wydał główniejsze dzieła H. Wrońskiego, zamierza wydać w najbliższym czasie inne dzieła z zakresu filozofii absolutnej. Lecz dotychczas w literaturze polskiej nie było pracy, wszechstronnie traktującej podstawowe odkrycie H. Wrońskiego, Prawo Stworzenia. Praca taka świeżo ukazała się we Francji p. t. „L'Armature Metaphysique etablie d'après la Loi de Creation de Hoene-Wronski” dosłownie „szczytów wiedzy ludzkiej i swem Prawem Stworzenia zapewnia postępy myśli ludzkiej na drugi okres czasu.

Chcąc przyspieszyć wydanie tego dzieła w polskim przekładzie, Instytut Mesjaniczny otwiera prenumeratę na dzieło i zbieranie ofert na to wydawnictwo. Przy niewielkim nakładzie cena egzemplarza (zawierającego 350 str. dużej 15-ki, w prenumeracie wyniesie 20 zł. 2 i pół dol.). Do dzieła dołączona będzie lista prenumeratorów i ofiarodawców, którzy przyczynili się do wydania tego dzieła, rozświatlającego w całym świecie cywilizowanym imię genialnego naszego rodaka.

Zapisy na przedpłatę przyjmują Członkowie Instytutu Mesjanicznego Paulin Chomicz (Warszawa, Piękna 68, m. 7) (godz. 5-7) oraz Bank T. Spółdzielczych w Warszawie, ul. Jasna Nr. 1, conto Instytutu Mesjanicznego.

MIĘJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Szatan prerji” — 10 aktach. Nad program „Na przelaj” — komedia w 2-ach aktach i „Piękno Wilna i jego okolice” — w 2-ach aktach. Kasa czynna: od godz. 4 i pół. Początek seansów o godz. 5. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon — 30 gr.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 października 1926 roku postanowiła zatwierdzić projekt scalenia na obszarze 68,1403 ha gruntów wsi Pietkiewicki, gminy niemceżyńskiej, powiatu wileńskiego-trockiego.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 27 listopada 1926 roku postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów wsi Borkowszczyzna, gminy tudumskiej, powiatu wileńskiego-trockiego na 10 i 1088 gruntów z państwowego majątku Borkowszczyzna tejże gminy i powiatu.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 30 czerwca 1926 roku postanowiła rozszerzyć obszar scalenia, ustalony orzeczeniem Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie z dnia 26 stycznia 1926 roku i składający się z gruntów nadziałowych wsi Szakaryszki o obszarze około 54 ha, gm. daugielskiej, powiatu święciańskiego i gruntów z państwowego majątku Michalkino o obszarze 6,4303 ha, teje gminy i powiatu przez włączenie do pomienionego obszaru około 2 ha gruntów zaścianka Podoszakaryszki, teje gminy i powiatu.

PROSEK „KOGUTEK” DLA DOROSLYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

POT I NIEMIŁA WONA z RAK NÓG I PACH USUWA ZNANY I NIEZASTĄPIONY OD 1/2 WIEKU SUDORYN w PUDEŁKU z SITKIEM. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 25 lutego 1926 roku postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów należących do gospodarzy wsi Webały i vel Obaly i, gminy sołecznickiej, powiatu wileńskiego.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 25 lutego 1926 roku postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów należących do gospodarzy wsi Webały i vel Obaly i, gminy sołecznickiej, powiatu wileńskiego.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 25 lutego 1926 roku postanowiła zatwierdzić projekt scalenia gruntów należących do gospodarzy wsi Webały i vel Obaly i, gminy sołecznickiej, powiatu wileńskiego.

SPRZEDAŻ Mieszkania i pokoje T ANIO DO SPRZEDAŻIA Fabryka tutek i pudełek w pełnym biegu. Dowieźć się: Dom H/K „Zachęta” Gdańska 6, i piętro—tel. 9-65. 273

Najlepsze cukry, karmelki i drażetki w 100 odmianach Fabryki „ED. LITWIŃSKI” POZNAŃ. ŻADAĆ WSZĘDZIE. 386-2 Wylączne przedstawicielstwo na Okręg Wileński D.-H. F. Plechanow, Rudnicka 25, tel. 378.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1927 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1927 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 11 lutego 1927 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Leżaki w dużym wyborze po cenie fabrycznej poleca: Skład Łożek Metalowych B. Łokuciewski Wilno, Mickiewicza 42, m. 7 243-2

SPRZEDANO WIĘCEJ NIŻ DWA MILIONY SZCIOKÓW MŁODOŚĆ I PIĘKNOŚĆ nadaje KAŻDEJ TWARZY KOBIECIEJ krem CAZIMI METAMORFOZA USUWA RADYKALNIE piegę wagry, zmarszczki, ogorzałość i inne defekty cery.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 1926 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 1926 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 1926 roku. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

ZGUBY Złoty kwiat lombardowy Nr 23450 wyd. przez Wil. Tow. Handl. Zastaw. na okaziciela — ul. Włocławka 1. 178

KAWIARNIA przy ul. Dzielnej 48, „Zwierzyniec” była „Leśniczówka” Obsługa pierwszorzędna, kuchnia pod kierownictwem znanego kuchmistrza. Ceny umiarkowane. Z poważaniem Zarząd.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

HUMOR Amator kąpieli. Rozmowa przy kawiarni. Kasjerka—Kąpiel kosztuje półtora złotego. Oplaca się panu wład odrazu abonament na dwaście kąpiele, bo wtydzie kosztuje tylko 15 złotych.

Lokujemy dogodnie każdą sumę gotówką pod pewne gwarancje. Dom H/K „Zachęta” Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 274-3 Wolne posady Wileński Prywatny Bank Handlowy Spółka Akcyjna poszukuje korespondentki-maszynistki władającej obcymi językami. Zgłoszenia pisemne należy składać w Dyrekcji Banku, referencje konieczne. 338-1

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

LETNISKA. Letnisko w maj. 3 km. od m. Jaszuny 6 i 2 pok. umeb. — Żdrowa i ładna m., sosn. las, rzeka. Inf. S. to Jakóbska 16 m. 7. Wł. K. (3-7 g.). 875-1

Lokujemy dogodnie każdą sumę gotówką pod pewne gwarancje. Dom H/K „Zachęta” Gdańska 6, i piętro, tel. 9-05. 274-3

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

RÓŻNE Bardzo tanio przysyłanie na maszyny podaj, umów, korespondencji, rachunkowej i t. p. załatwia Biuro Podaj i Przepisywań S. Grabowskiego. Garbarska 1, tel. 82

Nhajte o swoje zdrowie! „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żółtaczki, kłazek, obstrukcji i kamieni żółciowych. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiający omy funkcję organów trawienia i działającym przeciwko styłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziolo” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po zł. 1.50 za pudełko. Skład główny: apteka A. Gąseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysył. najm. 2 pud. po otrzym. zł. 3.90 z pros.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że Okręgowa Komisja Ziemska w Wilnie na posiedzeniu w dniu 20 kwietnia 1927 r. Wobec powyższego Okręgowy Urząd Ziemi ogłasza o zamknięciu postępowania scalenowego w powyższej sprawie.

Państwowa Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg ofertowy na sprzedaż około 30,000 kg. starego żelaza lanego kutego, stali i miedzi (tom starych maszyn tytoniowych), oraz na 10 maszyn (w stanie nierobitych). Reflektanci winni nadesłać do godz. 9-9 dnia 18 czerwca 1927 r. swe oferty z napisem („Oferta na lom maszynowy (maszyny glizowe)” pod adresem Państwowej Fabryki Wyrobów Tytoniowych w Wilnie, oraz złożyć do Kasy Skarbowej w Wilnie do dyspozycji Państwowej Fabryki Wyrobów tytoniowych w Wilnie, wadium w wysokości około 3% ceny oferowanej.